

1. Bóg zapłać parafianom sprzątającym w ostatnim tygodniu w kościele. Troskę o porządek i piękno w kościele oraz wokół niego, przekazujemy: Grażynie i Adamowi Szpunar, Janinie i Mieczysławowi Pusiarskim, Agacie i Waldemarowi Trojnar.
2. Dziś rozpoczynamy Tydzień Biblijny. W czwartek przypada Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski.
3. W piątek zapraszam na spotkanie młodzież przygotowującą się do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej (bierzmowanie). Natomiast w sobotę na spotkanie zapraszam rodziców z dziećmi kl. III – przed I Komunią św.
4. Msze św. w tygodniu codziennie o godz. 18⁰⁰ a po nich nabożeństwa majowe. W środę w czasie „majówki” Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
5. Za tydzień Niedziela Dobrego Pasterza, która rozpoczyna Tydzień Modlitw o powołania do służby w Kościele.

INTENCJE MSZALNE W NADCHODZĄCYM TYGODNIU (5.V – 11.V A.D. 2025):

- Trwają Msze św. gregoriańskie za Ś.P. Zbigniewa Kożuszka.

Ś.†P. *Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie,
a światłość wiekuista niechaj Mu świeci!* Ś.†P.

○○○ MARYI CZEŚĆ I CHWAŁA – KRÓLOWEJ MIESIĄCA MAJA ○○○



„Z nadejściem miesiąca maja, który pobożność wiernych już od dawna poświęciła Maryi Bogurodzicy, a duch Nasz przepelnia się radością, dostrzegamy wzruszające widowisko wiary i miłości, jakie wkrótce przedstawi cała ziemia na cześć Królowej Niebios. W tym bowiem miesiącu chrześcijanie, i w świątyniach i w domach, składają Bogurodzicy Dziewicy z tradycji przejęte hołdy czci i miłości. A w zamian zazwyczaj w tym czasie spływają z tronu naszej Matki częstsze i obfitsze Dary Bożego zmiłowania” – tymi słowami Papież Paweł VI rozpoczął wydaną w 1965 r. Encyklikę „Mense Maio”

w sprawie modłów do Matki Bożej w miesiącu maju... Jak powinien wyglądać kult Maryi, który nie stawiałby Jej na równi z Bogiem, a jednocześnie uwidaczniałby wyjątkową rolę Bogurodzicy w historii Zbawienia? **Prawdziwy kult świętych wyraża się w oddawaniu czci, naśladowaniu ich wiary, miłości i przyzywaniu ich pomocy i wstawiennictwa. W oddawaniu czci nie można jednak zatrzymać się na osobie świętego, lecz trzeba w nim i w jego życiu widzieć jedyne Dawcę świętości, czyli Boga.** Ojciec prof. Stanisław Celestyn Napiórkowski napisał: „Biegniemy do Maryi przede wszystkim po pomoc, a rzadziej i wolniej po to, by wpatrywać się w Jej wzór i Ją naśladować, żyć jak Ona całkowicie dla Chrystusa, w pełnym otwarciu na Ducha Świętego, w doskonałym posłuszeństwie woli Bożej, w pełnym zaangażowaniu się w sprawy Zbawiciela i zbawienia, w otwarciu na ludzkie problemy”. Wielką niedojrzałością a wręcz herezją byłoby takie myślenie: kto może więcej nam „załatwić” u Pana Boga: Maryja czy jakiś wielki święty?

Źródło: <https://opoka.org.pl>



Nieustającej Westchnienie...

04.05.2025

III Niedziela Wielkanocna



|| Gazetka Parafii w Nizinach (do użytku wewnętrznego) || www.niziny.przemyska.pl ||
|| e-mail: niziny.przemyska@gmail.com || tel. 506 996 750 || facebook.com/ParafiaNiziny ||

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA (J 21, 1–19)

Jezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby».

Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora. Pozostali uczniowie przypłynęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przyniescie jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»

